



WIADOMOŚCI KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ

NR 52 (87)

KWIECIEŃ 2016



W numerze:

- Str. 3 Komunikat o nowelizacji ustawy o szkolnictwie **KTP ZG PTTK**
- Str. 3 Wiosenna Narada DZTP **Stanisław ŁUĆ**
- Str. 4 Muzeum Katyńskie w Warszawie **Stanisław ŁUĆ**
- Str. 7 Tajemnicza odznaka *Sebastian KARWAT*
- Str. 8 Rajd Powstania Styczniowego **Włodzimierz SZAFIŃSKI**
- Str. 9 W nieznane *Marcin KRUSZCZYŃSKI*
- Str. 11 Wędrowali „Piekielnym Szlakiem” *Włodzimierz SZAFIŃSKI*
- Str. 11 Rajd Zdobywamy Odznakę Ziemi Kozińskiej *Maciej ZAJĄC*
- Str. 12 Śladami Powstańców Listopadowych *Jolanta KAŁABUN*
- Str. 15 O regulaminach odznak *Marcin KRUSZCZYŃSKI*
- Str. 16 Regulamin odznaki „Znam Bielsko-Białą i okolice” *Oddział PTTK „Podbeskidzie”*
w Bielsku-Białej

Komunikat

Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK

Drogie Koleżanki!
Szanowni Koledzy!

Z dniem 1 kwietnia 2016 r. (a nie jest to prima aprilis!) wchodzi w życie nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która pozbawia kadre PTTK (w tym Przodowników Turystyki Pieszej PTTK) prawa do pełnienia obowiązków wychowawcy w placówce wypoczynku od dnia 31 sierpnia 2017 r.

Dokument znajduje się pod linkiem:

Zmiana ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym

w komunikacie KTP ZG PTTK w dziale „Aktualności” na stronie internetowej KTP.

Proszę zwrócić uwagę na zapis artykułu 92p na stronie 15 oraz artykuł 3 na stronie 22 załączonego dokumentu.

Zgodnie z uzyskaną informacją usunięcie zapisu o instruktorach i przodownikach PTTK wynika z opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych o niezgodności dawnego zapisu z prawem Unii Europejskiej. Wynika także z minimalnego udziału kadry PTTK w organizacji wypoczynku młodzieży (na poziomie dziesiątych części procenta).

Tak czy inaczej, pozbawieni zostaliśmy jedyne umocowania w przepisach państwowych. Okres karencyjny wyznaczony został do 31 sierpnia 2017 r.

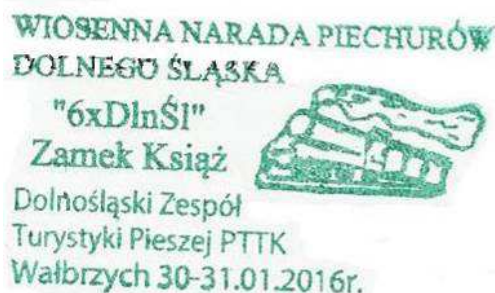
Koledzy, którzy zamierzają w przyszłości pełnić funkcje wychowawcy kolonijnego muszą zatem zdobyć nowe uprawnienia.

KTP ZG PTTK

Stanisław ŁUC

Wiosenna Narada Piechurów Dolnego Śląska

Tradycyjne spotkanie aktywów turystów Dolnego Śląska nazywane jest Wiosenną Naradą, chociaż od lat odbywa się w styczniu. Co roku organizowana w innym miejscu jest okazją do spotkania piechurów (z obowiązkowym programem krajoznawczym), ale przede wszystkim jest miejscem ustalenia strategii i harmonogramu działań na cały rozpoczynający się rok oraz podsumowania imprezy „6xDolny Śląsk”.



Tym razem na miejsce spotkania wybrano Wałbrzych, a dokładnie owiany legendami zamek Książ, który ostatnio zyskał niezwykłą reklamę na całym świecie za sprawą „złotego pociągu”. Nie dla złota zjechali się jednak w sobotę 30 stycznia 2016 r. turyści z bliższych i dalszych okolic do Ośrodka Szkolenia Technicznego „Daks”, gdzie wyznaczono bazę imprezy. Tam wieczorem odbyła się narada przedstawicieli oddziałów PTTK oraz egzaminy dla chętnych na rozszerzenie uprawnień

przodowniczych.

Nie trzeba dodawać, że tam również miała miejsce towarzyska część spotkania, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.



Ale rano trzeba było wstać dość wcześnie, bo już od dziewiątej startowała piesza trasa spacerkiem do zamku. Zmotoryzowani przenieśli się swymi pojazdami na parking zamkowy, a stamtąd grupkami przez ośnieżony, zimowy park na dziedziniec zamkowy. Tu pojawili się również uczestnicy, którzy dojechali dopiero rano i okazało się, że jest nas całkiem spora grupa. Nasi gospodarze zadbali o darmowe wejściówki do zamku, a komandor imprezy Jacek Pielich osobiście poprowadził nas przez reprezentacyjne sale i różne, czasem nawet te niedostępne dla setek zwiedzających, zakamarki tajemniczej budowli. Na przykład zajrzeliśmy do zamkowej kuchni i spiżarni, która – co może trochę dziwne – mieści się na poddaszu.

Bez pomocy naszego przewodnika pewnie nie trafilibyśmy przez płataninę korytarzy i schodów do sali kinowej, gdzie odbyła się robocza część Narady, którą poprowadził Przewodniczący Dolnośląskiego Zespołu TP kol. Julian Szymczon wraz z Honorowym Przewodniczącym kol. Henrykiem Antkowiakiem. Podsumowano rok 2015 w turystyce pieszej oraz przyjęto kierunki działań na rok bieżący. Wręczono wyróżnienia i nagrody za dotychczasową działalność. Tą część uświetniły występy młodych turystów ze Świdnicy. Potoczyła się też dyskusja o aktualnych problemach środowiska.

Nastąpiło też podsumowanie tradycyjnej imprezy „6x Dolny Śląsk”, której komandorem od wielu lat jest kol. Zdzisław Nowocień z Oddziału „Ziemi Jaworskiej” PTTK w Jaworze. Kol. Nowocień wręczył nagrody i upominki najaktywniejszym uczestnikom tej całorocznej imprezy.

Wszystkie oddziały PTTK Dolnego Śląska otrzymały plan działania na rok 2016 – efekt roboczej części spotkania.

Stanisław ŁUĆ

Muzeum Katyńskie w Warszawie

Jesienią 2015 roku udostępniono zbiory Muzeum Katyńskiego w nowej siedzibie – w kaponierze cytadeli warszawskiej. Do tej pory muzeum działało w jednym z fortów zewnętrznego pierścienia stworzonej przez Rosjan w XIX w. Twierdzy Warszawa, nazywanego najczęściej „Sadyba” od nazwy pobliskiego osiedla (inne nazwy to „Czerniaków” lub „Fort Dąbrowskiego”).

Rosyjskie umocnienia straciły wartość bojową i w 1913 r. zostały rozbrojone, a nawet częściowo wysadzone w powietrze. Pozostały natomiast koszary i umocnienia ziemne, które wykorzystano jako punkt obrony miasta w 1939 r. Bohaterska obrona fortu przeszła do historii. Niemcy zdobyli go dopiero 26 września – tuż przed kapitulacją Warszawy – po ostrzale ciężkiej artylerii i częściowym zniszczeniu. W walkach brał udział jako celowniczy CKM-u sławny olimpijczyk Janusz Kusociński.

Po wojnie fort pozostawał w rękach wojska. W latach pięćdziesiątych XX wieku pełnił rolę magazynu sprzętu ciężkiego ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego, z czasem powołano dla tych zbiorów oddział Muzeum WP pod nazwą „Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej”. Gromadzi ono na ekspozycji plenerowej ogromną ilość sprzętu: czołgi i pojazdy pancerne, samoloty i śmigłowce, sprzęt radiolokacyjny i radiotechniczny, działa i moździerze, wyrzutnie rakiet.

Lata 1988-89 zaowocowały w Polsce nie tylko zmianą ustroju, ale także zwróceniem się do pomijanych, czy wręcz zakazanych dotychczas fragmentów historii. Powstawały w tym okresie w

różnych miastach Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. Podjęte przez nie działania doprowadziły do zorganizowania wystaw czasowych; jedna z pierwszych, pod nazwą „Nie tylko Katyń”, miała miejsce w warszawskim kościele Św. Krzyża, od marca do kwietnia 1990 r. Przekazanie władzom polskim przez Michaiła Gorbaczowa w tym samym okresie (13 kwietnia 1990 r.) zbioru dokumentów dotyczących zbrodni było kolejnym impulsem do tego, aby stworzyć placówkę, która nie tylko będzie gromadziła pamiątki po ofiarach, ale będzie również prowadziła badania historyczne.

Wspólnymi siłami Rodzin Katyńskich i Muzeum Wojska Polskiego zorganizowano wystawy „Nie tylko Katyń” (kwiecień-sierpień 1991 r.) i „Dowody zbrodni” (listopad 1991-czerwiec 1992 r.). Na tej drugiej eksponowane były przedmioty wydobyte z dołów śmierci podczas ekshumacji w Charkowie i Miednoje latem roku 1991. Ogromne zainteresowanie jakie towarzyszyło tym przedsięwzięciom najlepiej wskazywało na potrzebę zorganizowania stałej placówki muzealnej. W lecie 1992 r. ówczesny dyrektor Muzeum WP, płk Zbigniew Świącicki zwrócił się z pismem do Ministra Obrony Narodowej o utworzenie w Forcie Sadyba Muzeum Katyńskiego, jako oddziału Muzeum WP. Na wniosku (datowanym na 15 lipca 1992 r.) znalazła się niedatowana dekretnacja wiceministra Bronisława Komorowskiego „wniosek akceptuję” – co stało się faktycznym początkiem nowego muzeum.



Niemalymi środkami – przyznanymi przez władze państwowe, Muzeum WP oraz pozyskanymi ze zbiorów społecznych – wyremontowano część kazamat fortu, dokonano konserwacji pamiątek i przygotowano stałą ekspozycję pod nazwą „Pamięć nie dała się zgładzić” –cytat z wiersza Feliksa Konarskiego „Ref-Rena”. Oficjalne otwarcie nastąpiło 29 czerwca 1993 r. Pośród wielu gości był także ks. Zdzisław Peszkowski – były więzień Kozielska.

Muzeum funkcjonowało w kazamatach fortu do 2009 roku, kiedy to fatalny stan techniczny wykorzystywanych pomieszczeń spowodował jego czasowe zamknięcie. Mimo zamknięcia ekspozycji, muzeum funkcjonowało jednak jako placówka badawcza, gromadząc i konserwując pamiątki pozyskane od rodzin ofiar zbrodni i z prac ekshumacyjnych, a także opracowując zbiory archiwalne. I oczywiście podjęto starania o lokalizację zbiorów w nowym miejscu.



8 kwietnia 2010 r. rozstrzygnięto konkurs na projekt adaptacji kaponiery Cytadeli Warszawskiej. Wybrano propozycję zespołu pracowni „Maksa” Sp. z o.o. Obejmuje ona nie tylko wnętrze, ale również otoczenie: stare, ceglane fortyfikacje, wały ziemne, zieleń. Wchodzący na teren cytadeli muszą przejść przez Bramę Nowomiejską, gdzie znajduje się przestrzeń recepcyjna z kawiarenką i toaletami. Dalej wzdłuż wałów wychodzimy nieoczekiwanie na spory plac z kilkunastoletnim lasem; pośród drzew ukryty jest krzyż, a las przecięty jest bruzdą – to symbol

rany jaką jest w historii naszego narodu zbrodnia katyńska.

Przez wrota wchodzimy do pochyłego korytarza, poterny prowadzącej w dół, do wnętrza kaponiery. W jej mrocznym wnętrzu towarzyszą nam: echo naszych kroków i cienie

pomordowanych. Dalej już ekspozycja: zamiast gablot – skrzynie, jak na żołnierski ekwipunek, a w nich zdjęcia, pamiątki, dokumenty. Szczególnie wrażenie robią nieśmiertelniki, których nikt nie przełamał, dziesiątki łusek, i zgromadzone w małych glinianych pudełkach, jak w relikwiarzach, przedmioty osobiste – grzebień, papierośnica, klucze do domu, listy wysłane do jeńców przez rodziny, listy, które wróciły do nadawców, bo adresata już nie było... Setki małych gablotek z małymi cząsteczkami ludzkiego życia.

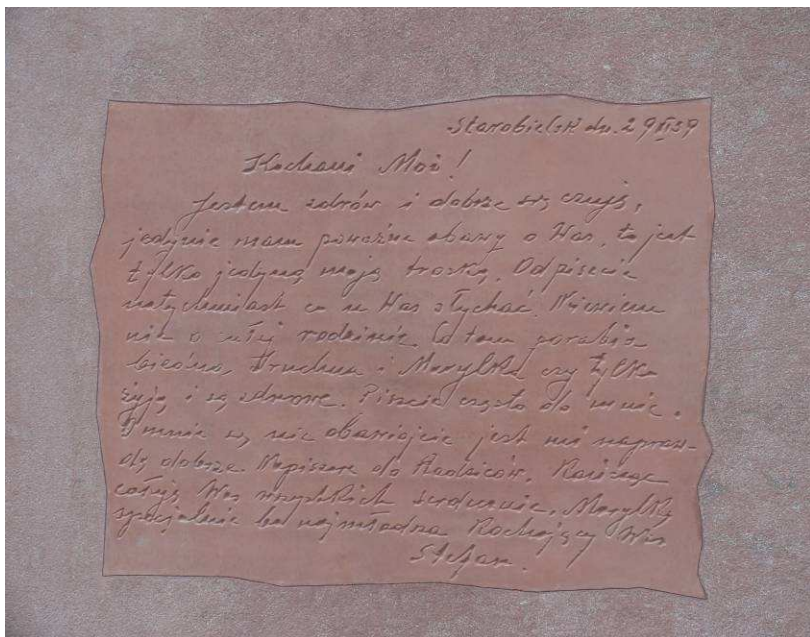
Wystawa pokazuje losy pojedynczych ludzi na tle wielkiej polityki, wielkich wydarzeń wojennych. Zwiedzanie odbywa się w ciszy, przerywanej jedynie głosem przewodnika. Można też skorzystać z „kiosków multimedialnych”, gdzie wrażenia odbioru potęguje muzyka Michała Lorencza.



Po wyjściu wędrujemy wąską ścieżką wzdłuż wału do miejsca, gdzie na ogromnych płytach wypisane są nazwiska wszystkich znanych ofiar. I sporo miejsca na te jeszcze nieznane.

Stąd wąską szczeliną, przekopem w wale, wychodzimy ponownie na majdan, do świata żywych, unosząc ze sobą cząstkę pamięci.

Na zewnętrznej ścianie kaponiery zobaczyć można utrwalony w kamieniu rękopis listu jednego z jeńców do rodziny. Od strony Wisły natomiast zawieszono na wysokich stalowych słupach dzwon z symboliczną przestrzeliną. Będzie brzmiał może niezbyt czysto, ale donośnie podczas uroczystości, które odbywać się mają na placu z lasem pamięci.



Zachęcam do odwiedzenia tego miejsca, choć zdaje sobie sprawę, że jest to silne i nie najłatwiejsze przeżycie. Jestem pewien, że Muzeum Katyńskie znajdzie się wkrótce w Kanonie Krajoznawczym Polski – do czego gorąco Komisję Krajoznawczą ZG PTTK namawiam.

Zdjęcia autora

Poniżej zamieszczamy tekst pochodzący ze strony internetowej Muzeum Katyńskiego www.muzeumkatynskie.pl (za zgodą Muzeum), o jednej z pamiątek wydobytych z dołów śmierci.

Sebastian KARWAT

Tajemnicza odznaka

Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego

Wśród osób odwiedzających nasze muzeum duże zainteresowanie wzbudza niewielka odznaka z napisem PTTK Podole, pochodząca z dołów śmierci w Bykowni. Szczególnie zwraca ona uwagę członków Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Zwiedzający pytają skąd odznaka PTTK w dołach śmierci, skoro towarzystwo, które znamy obecnie, powstało dopiero w 1950 r.

Wyjaśnienie jest bardzo proste. Skrót PTTK widoczny na odznace nie odnosi się do **Polskiego** Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, lecz **Podolskiego** Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, które prowadziło swoją działalność na terenie województwa tarnopolskiego. Działo w nim wiele osób zasłużonych dla rozwoju turystyki we wschodniej Polsce, szczególnie na Podolu. Towarzystwo prowadziło swoje schroniska (m.in. w Zaleszczykach), udostępniało atrakcje turystyczne regionu (jaskinie gipsowe w Krzywczach oraz sąsiednie ruiny zamku), wydawało przewodniki i miesięcznik „Znicz Podola”. Było jednym z najaktywniejszych stowarzyszeń turystycznych we wschodniej części kraju.



Zdjęcie ze zbiorów Muzeum Katyńskiego
– oddziału Muzeum Wojska Polskiego.

Kres działalności organizacji położył wybuch II wojny światowej. Wielu członków towarzystwa zginęło w jej trakcie. Ich nazwiska możemy znaleźć także na listach ofiar zbrodni katyńskiej.

Dzięki pomocy pracowników Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej w Krakowie, szczególnie jego Dyrektora Jerzego Kapłona, muzeum otrzymało zrekonstruowany spis członków Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Nie obejmuje on niestety wszystkich nazwisk, gdyż większości z nich nie udało się ustalić. Na liście znajduje się 148 nazwisk. Po porównaniu jej z tzw. ukraińską listą katyńską wytypowaliśmy trzy osoby, które mogły być właścicielami odznaki znajdującej się w naszych zbiorach. Są to: Lazar Melzer, Wiktor Nechay i Wincenty Urbański. Wszyscy byli bardzo aktywnymi członkami Podolskiego TTK i mogli mieć ze sobą odznakę podczas aresztowania w 1939 lub 1940 roku. Podczas ekshumacji prowadzonych w Bykowni znaleziono jedynie kilka przedmiotów, które można by przypisać do konkretnych osób. Dzięki pomocy Pana Jerzego Kapłona, kolejna relikwia znalazła potencjalnych właścicieli.

Dziękujemy Dyrektorowi Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej w Krakowie Panu Jerzemu Kapłonowi za ogrom pracy, który włożył w przygotowanie spisu członków Podolskiego TTK, jak również Paniom Reginie Piątek i Teresie Zacharze z Wydziału Zagranicznego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa za poszerzenie naszej wiedzy na temat wytypowanych osób.

17 Marca 2016

Autor jest Kustoszem w Muzeum Katyńskim – Oddziale Muzeum Wojska Polskiego

Uczcili 153. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego

Od 1998 roku Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Żarnowie współpracując z Urzędem Gminy w Aleksandrowie i szkołami położonymi na jej terenie, organizuje rajd pieszy „Szlakiem Powstania Styczniowego”. Właśnie w sobotę 23 stycznia 2016 r. odbył się on po raz dziewiętnasty.



Na starcie przy pomniku Powstańców 1863-1864 r. w Rożenku stało się sześć drużyn ze szkół podstawowych i gimnazjów z Aleksandrowa, Białaczowa, Petrykóz i Żarnowa, aby wspólnie uczcić pamięć bohaterów. Największą drużyną wśród 110 uczestników była grupa ze Szkoły Podstawowej w Białaczowie licząca 27 dzieci i troje opiekunów. Po złożeniu wiązanek kwiatów i zapaleniu zniczy przy pomniku, rajdowcy wysłuchali krótkiej pogadanki o Powstaniu Styczniowym i ruszyli w drogę do Aleksandrowa, gdzie w miejscowej szkole zaplanowano zakończenie tej patriotycznej imprezy.

Nad bezpieczeństwem wędrujących dzieci i młodzieży czuwali nie tylko opiekunowie drużyn, ale także strażacy z OSP w Aleksandrowie, podążający samochodem za kolumną rajdową.



W szkole w Aleksandrowie na zziębniętych nieco turystów czekał poczęstunek, po którym w sali gimnastycznej uczestnicy mogli wysłuchać ciekawego programu słowno-muzycznego pt. „Póki w narodzie myśl swobody żyje”. Program został przygotowany przez uczniów z Aleksandrowa, pod kierunkiem opiekunki koła PTTK w tej szkole Jadwigi Stańczyk. W uroczystym podsumowaniu rajdu uczestniczył Dionizy Głowacki, wójt gminy Aleksandrów, który w swym wystąpieniu podkreślił ważny historyczno-patriotyczny aspekt tej

imprezy.

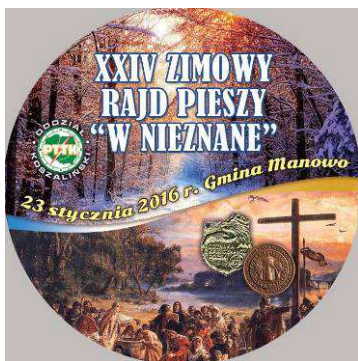
Multimedialna prezentacja związana z „Podsumowaniem roku turystycznego 2015 w Oddziale PTTK w Żarnowie” była następnym elementem uroczystości, po której odbyło się wręczenie odznak turystyki pieszej. Złotą odznaką „Siedmiomilowe Buty” uhonorowano Katarzynę Szołowską, a srebrne „Siedmiomilowe Buty” otrzymały: Natalia Gołąb, Maja Hejda, Alicja Jaworska, Nikola Piwowarczyk, Aleksandra Szmitkowska i Maja Świątek – uczennice z Białaczowa. Również z Białaczowa był zdobywca brązowej OTP, Maciej Łukasik, natomiast popularne odznaki turystyki pieszej otrzymali: Anna i Aleksandra Góralskie oraz Wojciech Kołodziejczyk z Żarnowa, jak też Maja Józwik, Natalia Franaszczyk, Marta Szmitkowska i Mateusz Wojciechowski z Białaczowa.

Jak zwykle przyjęto też nowych członków PTTK. Legitymacje członkowskie wręczono Klaudii Błaszczak z Petrykóz, Nikoli Piwowarczyk z Białaczowa i Szymonowi Stańczykowi z Aleksandrowa. Po tej części imprezy nastąpiło długo oczekiwane losowanie upominków. Szczęśliwe numerki losowała Aleksandra Dzitkowska, a co trzeci uczestnik rajdu miał zapewnioną

drobną nagrodę. Drużyny wracały do domu z dyplomami uczestnictwa, każdy z rajdowców otrzymał odznakę, był też do dyspozycji pamiątkowy stempel. Kolejny dziewiętnasty rajd „Szlakiem Powstania Styczniowego” przeszedł do historii jako impreza ze wszech miar udana, w czym duża zasługa współorganizatorów, tzn. Urzędu Gminy i Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie.

Marcin KRUSZCZYŃSKI

W Nieznane!



Tradycją już 24-letnią jest, że właśnie pierwszy rajd w Nowym Roku, jaki organizuje Oddział Koszaliński PTTK jest wycieczką „W Nieznane”. Jak sama nazwa mówi uczestnicy do chwili startu nie wiedzą skąd wyruszą, którądy będą iść i dokąd dojdą. Cały regulamin rajdu i trasę ma „w głowie” tylko jedna osoba – oczywiście Prezes Oddziału, kolega Józef Tokarz. Wszyscy jesteśmy zdani na niego, ale nie mamy się, czego obawiać gdyż jest to turysta, Przewodnik Turystyki Pieszej, który jak mało kto zna szlaki Ziemi Koszalińskiej.

W sobotę 23 stycznia 2016 r. tradycyjnie wyruszyliśmy autokarami z naszego miejsca zbiórki przed dworcem PKP. Wyruszyliśmy do...? Długo jechaliśmy w niepewności, dokąd nas wywożą. Aż w końcu dotarliśmy do Tyczewa – niewielkiej miejscowości w gminie Tychowo. Zanim wyszliśmy, wszyscy podeszliśmy w pobliże kościoła, gdzie kol. Józef Tadeusz Tokarz serdecznie powitał nas na pierwszym rajdzie w 2016 roku. Następnie kol. Marcin Kruszczyński przypomniał o ważnych rocznicowych wydarzeniach, które będziemy obchodzić w 2016 roku, a są to m. in.: 1050. rocznica Chrztu Polski (966), 750 lat nadania praw miejskich Koszalinowi (1266), 110. rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906).

Opowiedział także o mającym miejsce 153 lata temu polskim największym zrywie narodowowyzwoleńczym – Powstaniu Styczniowym. Dla przypomnienia: rozpoczęło się ono 22 stycznia 1863 roku, przyspieszone przez pobór do wojska rosyjskiego ludności polskiej – tzw. brankę oraz nasilającym się rosyjskim uciskiem. Powstanie Styczniowe objęło swym zasięgiem Królestwo Polskie, a także Litwę, Białoruś oraz część Ukrainy. Istotną rolę w powstaniu, jeśli chodzi o działania zbrojne odegrał Romuald Traugutt, który zyskał wielką sławę, jako dyktator powstania. Dowodził on jednym z oddziałów, a wszystkie swoje działania poświęcił ratowaniu tego zrywu, do końca walczył o niepodległość. Powstanie Styczniowe miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się jesienią 1964 roku klęską powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy zostało zabitych w walkach, blisko 1 tys. straconych, ok. 38 tys. skazanych na katorgę lub zesłanych na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Pomimo klęski Polacy wyszli z niego wewnątrz wzmocnieni i zjednoczeni, nie załamał się w nich duch oporu i siła walki. Ponadto Powstanie ogromnie rozszerzyło i umocniło polską świadomość narodową i miało wpływ na dążenia niepodległościowe następnych pokoleń – co potem uwidoczniło się w 1918 roku, gdy Polska odzyskała niepodległość.

Stojąc przy kościółku kol. Marcin Kruszczyński powiedział też kilka słów o tym interesującym zabytku. Wybudowany w 1681 roku jako ewangelicki. Obecnie rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego. Szachulcowo-murowany konstrukcji słupowo-ramowej. Salowy, jednonawowy, z zamkniętym trójbocznie prezbiterium. Dach jednokalenicowy,

kryty dachówką, bez wieży. Z ciekawszego wyposażenia należy wymienić ołtarz główny z XVII w., ambonę z XVIII w., dzwon z 1780 r.

Po tej bogatej lekcji historii ponad 150 turystów ruszyło szlakiem w nieznaną. Pogoda była wprost wymarzona, wokoło biało i lekki mroźnik. Minęliśmy nad miejscowym jeziorkiem



pomnikowy okaz dębu szypułkowego. Przechodząc przez mostek na rzece Chotli natknęliśmy się na ciekawą budowlę, która służyła być może kiedyś jako urządzenie spiętrzające wodę, a może jest pozostałością po stojącym tu niegdyś młynie. Dalej wędrowaliśmy wspaniałym ośnieżonym leśnym tunelem, wśród mniejszych lub bardziej wyrosniętych drzew. Były oczywiście i przerwy, aby się posilić i wypić coś ciepłego.

Niektóre osoby wędrowały z nami już nie pierwszy raz o czym świadczyły ich zdobycze w postaci plaketek poprzywieszanych na plecach rajdowych.

Po ponad czterogodzinnej wędrowce i przebyciu około 13 kilometrów dotarliśmy do Rosnowa na metę rajdu, która mieściła się w Szkole Podstawowej im. 26. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego. Tu w ciepłe mogliśmy odpocząć po trudach wędrowki, zjeść rajdową zupę i wziąć udział w konkursie rysunkowym przygotowanym przez koleżankę Emilię Raczyńską.

Na zakończenie tradycyjnie wręczone zostały odznaki turystyczne, nagrody dla uczestników konkursu i dyplomy dla uczestników rajdu. Warto tu nadmienić, że Odznakę Turystyki Pieszej w stopniu małym brązowym z numerem 1000 zdobyła Sandra Zimnicka – gratulujemy!!!

Zapraszamy na kolejny rajd już w lutym i do odwiedzania strony internetowej Oddziału



Koszalińskiego PTTK
www.koszalin.pttk.pl Do
zobaczenia na szlaku.

Włodzimierz SZAFIŃSKI

Wędrowali „Piekielnym Szlakiem”

„Piekielny Szlak” to trasa turystyczna z Piekła do Nieba...

Zaskoczeni? Spokojnie! To nazwy dwóch miejscowości leżących w pobliżu Końskich. W tej sytuacji wydawać by się mogło, że trasa liczy niewiele kilometrów, ale nic bardziej mylnego, przebiega ona przez dziewięć gmin wchodzących w skład Lokalnej Grupy Działania „U Źródeł” i ma ok. 258 km.



Szlak ma swoje logo nawiązujące do nazwy, którym oznakowane są drogowskazy i miejsca odpoczynkowe. Trasa daje możliwość zwiedzenia wielu miejscowości z dwóch województw: świętokrzyskiego i łódzkiego i ukazuje atrakcje krajoznawcze takie jak rezerваты i pomniki przyrody, zabytki architektury i techniki, muzea itp.

Leszek Kurp – przewodniczący Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK w Żarnowie zainicjował cykl wycieczek pieszych, które będą wiodły kolejnymi odcinkami Piekielnego Szlaku. Członkowie i sympatycy żarnowskiego oddziału zamierzają przemierzyć w kilkunastu etapach w 2016 r. cały szlak. Pierwszy etap prowadzący z Żarnowa do Paradyża (12 km) pokonała ósemka piechurów w dniu 23 stycznia, następny etap planowany jest z Paradyża do Skórkowic w sobotę, 13 lutego 2016 r.

Pomysłodawca sądzi, że wraz z poprawą warunków atmosferycznych zwiększy się liczebność grupy przemierzających dalsze odcinki „Piekielnego Szlaku”.



Maciej ZAJĄC

Rajd „Zdobywamy Odznakę Ziemi Kozienickiej”



W dniu 20 lutego 2016 roku odbyła się kolejna impreza Oddziału PTTK w Kozienicach. Zgromadziła prawie pięćdziesiąt osób zrzeszonych w Szkolnych Kołach Krajoznawczo-Turystycznych ze szkół podstawowych w Janikowie, Brzeźnicy, Wólce Tyrzyńskiej i Słowik wraz z opiekunami oraz grupę turystów indywidualnych z Kozienic i okolic. Cała grupa najpierw przeszła sześciokilometrowy odcinek szlaku niebieskiego na trasie

Wola Chodkowska – Chodków – Studzianki Pancerne, a następnie przejechała autokarem na trasie: Studzianki Pancerne – Trzebień – Magnuszew – Rozniszew – Mniszew i zwiedziła łącznie

jedenastcie obiektów do odznaki krajoznawczej Ziemi Kozienskiej. Na koniec chętni sprawdzili się w teście turystyczno-krajoznawczym, a najlepsi zostali nagrodzeni.

Przemierzając ostępy Puszczy Stromeckiej i północnej części powiatu kozienskiego uczestnicy zwiedzili między innymi:

- pomnik upamiętniający walki oddziału majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Chodkowie,
- pomnik-mauzoleum bitwy pod Studziankami w Studziankach Pancernych, gdzie najmłodszy uczestnik zapalił znicze ku pamięci poległych w jednej z największych bitew stoczonych przez polskie czołgi,
- neogotycki pałac Zamojskich w Trzebieniu,
- kościół p.w. św. Jan Chrzciciela z drugiej połowy XVIII w. wraz z zabytkową dzwonnica oraz pomnik Braterstwa Broni w Magnuszewie,
- kościół p.w. Narodzenia NMP, Kopiec Kościuszki oraz pomnik Orła Białego w Roznieszewie,
- skansen bojowy I Armii WP w Mniszewie.

Jolanta KAŁABUN

Śladami Powstańców Listopadowych

44. Ogólnopolski Złaz do Fiszewa



W sobotę, 20 lutego 2016 roku odbył się „44. Ogólnopolski Złaz Śladami Powstańców Listopadowych do Fiszewa”, impreza organizowana od 1971 r. przez działaczy PTTK z Elbląga i członków KTP „Delta”. Ideą, jaka przyświecała i przyświeca do dnia dzisiejszego organizatorom było zachowanie w pamięci wydarzeń związanych z Powstaniem Listopadowym, które miały miejsce w Fiszewie. Oto, co się wydarzyło:

Po upadku Powstania Listopadowego żołnierze polscy opuścili Królestwo Polskie i przekraczając granicę udali się do Prus między innymi na teren Żuław, gdzie złożyli broń i zostali internowani.

Powstańcy, pomimo ogłoszenia przez cara amnestii, nie uwierzyli w dobre intencje zaborcy i nie chcieli wracać na ziemię zaboru rosyjskiego, ponieważ bali się represji ze strony władz rosyjskich. Postanowili emigrować do Francji. W dniu 27 stycznia 1832 r. do bezbronných powstańców udających się w kierunku Malborka, żołnierze pruscy otwierają ogień. Ośmiu żołnierzy zostaje zabitych, a dwunastu jest rannych. Zabici powstańcy zostają pochowani w zbiorowej mogile w Fiszewie. Wokół mogiły zostaje posadzonych osiem lip.

W latach siedemdziesiątych XX wieku działacze KTP „Delta” z elbląskiego PTTK penetrując tereny Żuław i dostępną w tym czasie literaturę (najczęściej w języku niemieckim) odgrzebali z niepamięci informacje o tym, co wydarzyło się w tej małej żuławskiej wiosce. W ich głowach zaświtała myśl o upamiętnieniu tych wydarzeń i w 1971 roku zorganizowano pierwszy Złaz do Fiszewa wtedy jeszcze jako wycieczkę klubową. Dopiero od trzeciego, podczas którego odsłonięto pomnik, Złaz stał się imprezą oddziałową.

W roku 1975 działacze PTTK z KTP „Delta” byli inicjatorami ustawienia w miejscu domniemanego pochówku powstańców głazu narzutowego i umieszczenia na nim tablicy pamiątkowej. Pomysł został zrealizowany dzięki dobrej woli wielu ludzi. Wieloletnim komandorem Złazu był śp. Bolesław Kołtun, który dołożył wielu starań, żeby impreza ta miała odpowiednio uroczystą oprawę. Kiedy Kolega Bolek ze względu na stan zdrowia wycofał się z organizacji Złazu,

pałeczkę organizacyjną przejął od niego Sławomir Kałabun, który kontynuuje dobre tradycje tej imprezy.

Już wiele tygodni przed Złazem prowadzone były prace przygotowawcze do tej bardzo ważnej dla naszych działaczy imprezy. Komandor Złazu Sławomir Kałabun przygotował regulamin, w którym umieszczone zostały informacje organizacyjne i przygotowane propozycje tras, oraz dokładny plan uroczystości, które mają się odbyć pod pomnikiem Powstańców Listopadowych w Fiszewie. Od wielu lat w regulaminie tej imprezy umieszczane są również informacje dotyczące Powstania Listopadowego. Co roku poruszany i przybliżany jest uczestnikom Złazu inny temat: był cykl przybliżający bohaterów powstania, najważniejsze bitwy czy postacie dowódców. W tym roku poruszonym tematem była „Wielka emigracja”.



Kiedy regulamin był już gotowy pozostało jeszcze tylko umieścić na tytułowej stronie wizerunek znaczka, którego treść musiała nawiązywać do tematu poruszanego w regulaminie. Gotowy regulamin powędrował na stronę internetową Oddziału i do wszystkich szkół znajdujących się w naszym mieście i ościennych miejscowościach, jak również do pobliskich zaprzyjaźnionych oddziałów i klubów PTTK. Czekać na zgłoszenia grup kontynuowaliśmy przygotowania

imprezy:

uzgodniliśmy i dograliśmy czasowo wszystkie potrzebne sprawy z wojskiem, policją, strażą pożarną, wójtem gminy, dyrekcją szkoły w Gronowie Elbląskim, sołtysiem z Fiszewa, wypożyczyliśmy również z teatru stroje żołnierzy z epoki. Potem wykonaliśmy znaczki butony, przygotowaliśmy pytania na konkursy historyczny i przyrodniczy oraz wklejki samoprzylepne do książeczek odznak PTTK.

Na 44. Złaz Śladami Powstańców Listopadowych zgłosiło się około 300 uczestników z Elbląga, Malborka, Tczewa, Zwierzna, Nowego Dworu Gdańskiego, Subkowy i Gronowa Elbląskiego. Turyści zwiedzali okolicę wędrując pieszo lub jadąc rowerami po trasach wiodących przez malownicze żuławskie wsie skrywające swą ciekawą historię za ścianami zabytkowych domów, czy w ciszy menonickich cmentarzy. Trasy doprowadziły wszystkich uczestników pod pomnik w Fiszewie, gdzie miały odbyć się uroczystości patriotyczne.

Uroczystości rozpoczęto od wystawienia pod pomnikiem Warty Honorowej złożonej z żołnierzy 16. Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Elblągu, strażaków Ochotniczej Straży Pożarnej z Fiszewa i z Gronowa Elbląskiego oraz strażaków



przebranych w mundury powstańców listopadowych. Przy pomniku stanął również poczet sztandarowy z gimnazjum im. Powstańców Listopadowych w Gronowie Elbląskim. Po sygnale „Słuchajcie wszyscy” wykonanym na trąbce sygnałowej przez trębacza nastąpiło powitanie honorowych gości i uczestników Złazu. Potem nastąpiła modlitwa za zmarłych odmówiona przez księdza kapelana. Leszek Marcinkowski, prowadzący uroczystości pod pomnikiem odczytał apel poległych. Po apelu delegacje gości, przedstawiciele władz, wojska, strażaków, turystów uczestniczących w Złazie oraz mieszkańców wsi, jak i uczniów z Gimnazjum w Gronowie Elbląskim, przy dźwiękach werbli złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów i zapaliły znicze. Było to tym bardziej uroczyste, że składanie wiązanek odbywało się zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Jako organizatorzy przykładamy wielką wagę do odpowiedniej oprawy uroczystości odbywających się pod pomnikiem w Fiszewie i staramy się, aby były one jak najpiękniejsze i zostały w pamięci uczestników, a w szczególności w pamięci młodzieży.

Po tych uroczystościach goście i uczestnicy wsiedli do autokarów i zostali przewiezieni do Gimnazjum w Gronowie Elbląskim. W szkole wszyscy otrzymali pyszną gorącą grochówkę, a po posiłku mieli okazję obejrzeć wystawę historyczną dotyczącą Złazów do Fiszewa i samego Powstania Listopadowego, w której wykorzystano materiały archiwalne udostępnione przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą przy PTTK w Elblągu.

Prezes Oddziału PTTK Agnieszka Banaś wraz z komandorem Złazu Sławomirem Kałabun wręczyła podziękowania od organizatorów dla wszystkich instytucji, które wspomagały nas w naszej pracy społecznej i organizacji imprezy, oraz puchary ufundowane przez Wójta Gminy Gronowo Elbląskie. Podczas gdy Komandor Złazu wręczał podziękowania dla szkół i drużyn uczestniczących w Złazie, wytypowana przez nauczycieli młodzież brała udział w przygotowanych przez Komisję Krajoznawczą konkursach, w których uczestnicy musieli wykazać się wiedzą historyczną z zakresu Powstania Listopadowego i wydarzeń w Fiszewie oraz wiedzą krajoznawczą i przyrodniczą dotyczącą naszego regionu. Najmłodszy brał udział w konkursie rysunkowym, rysując pomnik w Fiszewie. Po przeprowadzeniu tych konkursów młodzi turyści brali jeszcze udział w konkursie na wiersz lub piosenkę patriotyczną, w którym mogli brać udział wszyscy chętni. Po zakończeniu wszystkich konkursów zwycięzcom zostały wręczone nagrody, ufundowane przez: Oddział PTTK w Elblągu. Po tej ceremonii podsumowaliśmy Złaz zapraszając na kolejną imprezę w kwietniu. Wszystkich uczestników odwiedziliśmy do Elbląga, do miejsca skąd startowaliśmy.

Zakończenie Złazu prowadzili: komandor Sławomir Kałabun, wicekomandor Leszek Marcinkowski oraz Prezes Oddziału PTTK Agnieszka Banaś.

Trasy na Złazie oraz konkursy prowadzili: Karol Wyszyński, Danuta Hoppa, Danuta i Krzysztof Żynda, Jolanta Kałabun, Barbara Krajnik.

Marcin KRUSZCZYŃSKI

Regulaminy odznak – czy myślimy, co tworzymy i jakie tego są konsekwencje

Nie wiem czy będzie to dobry sposób na to, aby zapoczątkować dyskusję poprzez pokazanie nie zawsze do końca moim zdaniem trafnych warunków, które pojawiają się w różnych regulaminach odznak.

Spróbuję się tego podjąć w miarę przeglądania kolejnych regulaminów odznak, w miarę jak będę próbował je zdobywać. Zachęcam również i innych turystów, którzy zdobywają odznaki i w regulaminach dostrzegli takie warunki, które ich zdaniem są niepotrzebne, bo nic nie wnoszą. Mam nadzieję, że pozwoli to na wykreślenie tych nietrafionych warunków lub ich zmianę.

Rozpocznę zupełnie przypadkowo, od regulaminu Odznaki Turystyczno-Krajoznawczej „SZLAKAMI WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ”, bo tak zacząłem sobie przeglądać właśnie regulaminy na stronie KTP ZG PTTK. A, że w ostatnich latach poczynając od 2013 r., kiedy to obchodziliśmy 150. rocznicę Powstania Styczniowego trochę się tych imprez niepodległościowych nazbierało, więc zgodnie z regulaminem kilka warunków spełniłem. No i w pewnym momencie czytania regulaminu pojawił się paragraf, cytuję:

§5 Uczestnictwo w tych samych imprezach może być zaliczone tylko raz niezależnie od stopni odznaki. Nadwyżkę uczestnictwa w imprezach do danego stopnia można zaliczyć do następnego stopnia, lecz nie wyżej niż 4 imprezy.

Chodzi mi o drugą część od słów „Nadwyżkę” i tu konkretnie o zaliczenie nadwyżki na kolejny stopień nie więcej niż 4 !!!!!!!!

Odniosę się do tego krótko – ja bym zaliczył nawet nadwyżkę „n” razy. Na swoich rajdach, które nawiązują do Naszych Powstań Narodowych i dalszych Walk o Niepodległość, o wartościach opartych na słowach „BÓG, HONOR i OJCZYŻNA staramy się mówić przy każdej okazji. Taką też była ostatnia, związana z 1 marca – Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Każda najmniejsza inicjatywa związana ze SZLAKAMI WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ, w której biorą udział najmłodsze pokolenia jest godna najwyższego uznania. Dlaczego więc odmawiać zaliczenia nadwyżki?

Apeluję z tego miejsca do Zarządu Oddziału Ziemi Tarnowskiej, który tę odznakę ustanowił, aby zmienił ten punkt i aby tego typu imprezy nie były limitowane, bo to aż nie wypada.



Regulamin

Odznaki Krajoznawczej PTTK „Znam Bielsko-Białą i okolice”

I Wprowadzenie:

1. Odznaka Krajoznawcza PTTK „Znam Bielsko-Białą i okolice” jest odznaką regionalną, ustanowioną przez Oddział PTTK „PODBESKIDZIE” w Bielsku-Białej z inicjatywy Komisji Turystyki Pieszej.
2. Celem zdobywania Odznaki jest popularyzacja walorów krajoznawczych Bielska-Białej i Powiatu Bielskiego.
3. Odznaka posiada dwa stopnie:
I stopień – srebrny (Bielsko-Biała – miasto)
II stopień – złoty (Powiat Bielski)
4. Przy wyborze miejsc zwiedzania można skorzystać ze spisu obiektów wymienionych w załączniku nr 1.
5. Potwierdzenie zwiedzanych obiektów może być dokonywane w książeczce krajoznawczej (do nabycia w biurze Oddziału) lub w samodzielnie wykonanej Kronice Krajoznawczej. Potwierdzenia, to: pieczątki, zdjęcia, podpisy opiekunów, przewodników itp. Obiekty zwiedzane winny być krótko opisane.
6. Kroniki krajoznawcze weryfikuje i odznaki przydziela zespół weryfikacyjny Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK „PODBESKIDZIE” w Bielsku-Białej

II Warunki zdobywania odznaki:

1. Odznakę mogą zdobywać osoby, które ukończyły 7 lat.
2. Odznaki zdobywa się w kolejności I stopień, potem II stopień.
3. Odznakę stopnia I (Bielsko-Biała) zdobywa się zwiedzając obiekty krajoznawcze, ich ilość określona jest w tabeli.
4. Odznakę stopnia II (Powiat Bielski) zdobywa się zwiedzając obiekty krajoznawcze, ich ilość określona jest w tabeli

	I stopień	II stopień
Zabytki techniki	2	3
Zabytki architektury	7	10
Muzea, izby regionalne	2	5
Parki krajobrazowe	1	1
Pomniki przyrody i parki zabytkowe	3	5
Miejsca pamięci	5	5

5. Odznaki zdobywa się:

I stopień – do 2 lat licząc od daty potwierdzającej poznanie pierwszego obiektu.

II stopień – do 2 lat od daty potwierdzającej zdobycie I stopnia.

6. Zdobyć oba stopnie kwalifikuje laureata do zdobycia Regionalnej Odznaki Krajoznawczej stopnia brązowego.
7. Regionalną Odznakę Krajoznawczą weryfikuje Zespół Weryfikacyjny przy Komisji Krajoznawczej Oddziału PTTK „PODBESKIDZIE” w Bielsku-Białej
8. Niniejszy regulamin został zatwierdzony uchwałą Zarządu Oddziału PTTK „PODBESKIDZIE” w Bielsku-Białej dnia 15.04.2014 r. Uchwała nr 42/XXVIII/2014

Załącznik nr 1 do regulaminu odznaki znajdziecie na stronie internetowej:

<http://bielsko.pttk.pl/odznaka-krajoznawcza-bielsko-biala-i-okolice>



Przygotowano na posiedzenie Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK
w dniu 2 kwietnia 2016 roku

w Krakowie



Wydawca: Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK

Witryna internetowa <http://ktpzg.pttk.pl>

Warszawa – kwiecień 2016

Redakcja: Stanisław Łuć

Okładka: Włodzimierz Majdewicz

Nakład: 30+100 egz.

Adres do korespondencji: 00-075 WARSZAWA

ul. Senatorska 11

luciak@op.pl